

# Witold Jemielity

---

## Przysięga władcom Królestwa Polskiego z udziałem duchowieństwa katolickiego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 45/3-4, 211-242

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **PRZYSIĘGA WŁADCOM KRÓLESTWA POLSKIEGO Z UDZIAŁEM DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO**

Treść: Przepisy. Treść przysięgi. Język przysięgi. Powstania narodowe.

Od czasu cesarza Konstantyna Wielkiego istniał ścisły związek instytucji kościelnych z państwowymi. Cesarzy i królów namaszczano olejami świętymi do sprawowania władzy a jednym z największych przestępstw było podniesienie ręki na pomazańca bożego. W kościołach katolickich, prawosławnych, protestanckich i innych wyznań modlono się za rządzących państwem. W Polsce do rozbiorów król był katolikiem, podobnie jak większość mieszkańców. W zaborze pruskim panował protestant, w zaborze rosyjskim prawosławny. Za nich modlono się nawet częściej niż w okresie przedrozbiorowym, poddani mieli wiązać się uczuciowo z nowymi władcami. Największe znaczenie prawne posiadała przysięga. Składali ją wszyscy poddani cara, nie wyłączając jego najbliższej rodziny. Po Kongresie Wiedeńskim car był jednocześnie władcą Królestwa Polskiego, i tutaj obowiązywały podobne zasady co do przysięgi. Autor zamierza omówić to zagadnienie ze szczególnym uwzględnieniem obowiązków i roli duchowieństwa katolickiego. Swoje opracowanie opiera prawie wyłącznie na źródłach archiwalnych, zgromadzonych głównie w Archiwum Diecezjalnym w Łomży. Przewieziono je tutaj z Sejnu, po dawnej diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej. Rząd kierował te same rozporządzenia do wszystkich diecezji i wszędzie obowiązywała jednakowa praktyka, przeto sytuacja w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej odnosi się do diecezji całego Królestwa Polskiego. Rozróżniano dwojaką przysięgę poddanych: po wstąpieniu cara na tron

oraz przed objęciem różnych urzędów państwowych i dla rekrutów; pierwszą nazywano homagialną (wiernopoddańczą), drugą – na wierność służby. W Królestwie Polskim było pięciu władców: Aleksander I 1815-1825, Mikołaj I 1825-1855, Aleksandr II 1855-1881, Aleksander III 1881-1894 i Mikołaj II 1894-1917; i tyle razy składano przysięgę homagialną. Nikt dotąd nie omawiał wprost tego zagadnienia.

### 1. Przepisy

22 maja 1815 r. król saski i książę warszawski Fryderyk August powiadomił mieszkańców, iż wykonując postanowienia traktatu Kongresu Wiedeńskiego z 18 bieżącego miesiąca zrzekł się posiadania Księstwa Warszawskiego. Dlatego uwalnia „naszych sług i naszych poddanych od przysięgi, którą nam wykonali”<sup>1</sup>. 20 czerwca 1815 r. strzały armatnie ogłosiły Warszawie powstanie Królestwa Polskiego, którego władcą został Aleksander I, równocześnie car Rosji. Według Statutu Organicznego o reprezentacji narodowej z 19 listopada / 1 grudnia tego roku, artykuł ósmy, nikt nie mógł korzystać z praw publicznych, zanim nie wykonał przysięgi na wierność panującemu monarsze. 1 sierpnia tego roku ks. Kuderkiewicz podczas „publicznego homagium”, po modlitwach i wysłuchaniu zobowiązań odczytanych przez sekretarza powiatowego, razem z innymi złożył przysięgę i zawołał: Niech żyje cesarz i król Polski. W 1825 r. odbyły się manifestacyjne uroczystości żałobne po zgonie tego cara<sup>2</sup>. Następstwo tronu przejął Mikołaj I, i podobnie jak poprzednikowi, złożono mu przysięgę. 9 lutego następnego roku komisja rządowa spraw wewnętrznych i policji powiadomiła mieszkańców Królestwa Polskiego, aby chcący korzystać z praw zaopatrywali się w świadectwo wykonanej przysięgi; świadectwo wyda urząd w miejscu, gdzie odbyła się przysięga. To ogłoszenie komisji rządowej powtórzono dwukrotnie w Dzienniku Urzędowym Województwa Augustowskiego<sup>3</sup>. 21 stycznia 1831 r. sejm zdeponował Mikołaja I oraz wezwał do przysięgi wobec władz powstańczych.

<sup>1</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół Ogólny (skrót: II) sygn. 78 k. 36; II sygn. 79 k. 2; II sygn. 213 k. 22.

<sup>2</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (skrót: AGAD). Centralne Władze Wyznaniowe (skrót: CWW), sygn. 0087-0092

<sup>3</sup> Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego, 25 02 i 4 03 1826 r.

Z jej wykonania zachowała się bogata dokumentacja, chociaż brakuje ksiąg z województwa augustowskiego<sup>4</sup>.

26 lutego/ 10 marca 1855 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych przesłała biskupom 200 egzemplarzy manifestu cara Aleksandra II o śmierci jego poprzednika i 200 egzemplarzy tekstu przysięgi wobec niego samego. Jednocześnie wezwała biskupów o wydanie stosownych rozporządzeń do duchowieństwa i o współdziałanie z władzami administracyjnymi w celu szybkiego i dokładnego wykonania aktu przysięgi. Oto drukowany tekst manifestu. „Z bożej łaski my Aleksander II cesarz i samowładca Wszelkich Rosji, król Polski etc. Oznajmujemy wszystkim wiernym poddanym naszym: Niezbadanym wyrokiem Boga podobło się dotknąć nas wszystkich okropnym ciosem. Najukochańszy ojciec nasz najjaśniejszy cesarz Mikołaj Pawłowicz, po krótkiej a ciężkiej chorobie, która w ostatnich dniach rozwinęła się z nadzwyczajną szybkością, zakończył życie w dniu 18 lutego. Zadne wyrazy nie mogą oddać żalu naszego, który będzie żalem wszystkich wiernych naszych. Korząc się przed niedoścignionymi wyrokami niebieskiej opatrności, w niej jedynie szukamy dla siebie pocieszenia i od niej tylko spodziewamy się udzielenia nam sił do podjęcia włożonego wołania jej na nas ciężaru. Jak opłakiwany przez nas ojciec nasz, wszystkie swe starania, wszystkie chwile życia swego poświęcił trudom i troskliwosci o dobro poddanych, tak i my w tej smutnej ale uroczystej i ważnej chwili, wstępując na tron przodków naszych Cesarstwa Rosyjskiego i nierozdzielnych z niem Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, przed niewidzialnie obecnym nam Bogiem przyjmujemy święty obowiązek: mieć zawsze jedynie na celu pomyślność ojczyzny naszej. Obyśmy kierowani, wspierani opatrnością, która powołała nas do tak wielkiego obowiązku, postawili Rosję na najwyższym stopniu potęgi i sławy; oby spełniały się przez nas stale zamiary i widoki najjaśniejszych przodków naszych: Piotra, Katarzyny, Aleksandra błogosławionego i wiekopomnego ojca naszego. Doświadczona gorliwość poddanych naszych, gorące ich modły połączone z naszymi, przed ołtarzem Przedwiecznego, wesprą nas. Wzywamy ich do tego, polecając im zarazem wykonanie

---

<sup>4</sup> AGAD. Władze Centralne Powstania Listopadowego, sygn. 59, sygn. 605a-605r. H. D y l a g o w a, Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864), Lublin 1963.

przysięgi na wierność nam i naszemu następcy jego cesarskiej wysokości cesarzewiczowi wielkiemu księciu Mikołajowi Aleksandrowiczowi. Dan w St. Petersburgu osiemnastego lutego, roku od narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset pięćdziesiątego piątego, a panowania naszego pierwszego. Na oryginale własną jego cesarskiej mości ręką podpisano: Aleksander”<sup>5</sup>.

Komisja Rządowa dołączyła informacje odnośnie do przebiegu składania przysięgi. Dla duchowieństwa podała następujące: 1. W kościołach katedralnych i kolegiackich przysięgę powinni wykonać biskupi albo administratorzy diecezji, wszyscy prałaci, kanonicy, cały kler należący do tego kościoła katedralnego, przełożeni zakonów o ile takowe znajdują się na miejscu. 2. Przywodzący do przysięgi kapłan sam także wykona przysięgę, przy podniesieniu prawej ręki, a po ukończeniu aktu podpisuje się jako przywodzący innych do przysięgi. 3. Co do przyjęcia przysięgi od innych wszystkich duchownych i świeckich, zarządzający diecezjami raczą wydać dyspozycje, które by zapewniły aktowi tego świętego obowiązku jak najściślejsze wykonanie. 4. Duchowieństwo zaś zakonne, z rozporządzenia również władz diecezjalnych, powinno wykonać przysięgę w kościołach parafialnych lub innych świątyniach diecezjalnych.

Przepisy dla świeckich powzięte w Radzie Administracyjnej Królestwa 28 lutego/ 8 marca 1855 r.: 1. Do wykonania przysięgi mają być powołani wszyscy w ogólności mieszkańcy Królestwa Polskiego płci męskiej mający ukończone lat dwanaście, każdego stopnia i stanu, nie wyłączając od tego włościan korzystających w tym kraju z wolności osobistej. 2. Każdy ma być powołany do przysięgi przez swoją władzę i winien wykonać takową w kościele. Znajdujący się pod strażą, lecz jeszcze nie osadzeni na pozbawienie praw mają być powołani do przysięgi przez zwierzchność tych miejsc, w których są osadzeni. 3. Żydzi mają wykonywać przysięgę w swoich bóżniicach, a różnowiercy, jeżeli w miejscu nie będzie kościoła ich wyznania, przez zwierzchnią swą władzę, wobec członów tejsze władzy. 4. W celu wykonania powyższych rozporządzeń po przetłumaczeniu najwyższego manifestu i roty przysięgi na język polski, takowe mają być wydrukowane w liczbie egzemplarzy odpowiednio do ilo-

<sup>5</sup> ArŁm, II sygn. 83 k. 110; II sygn. 513 k. 29, 60; Zespól Parafialny (skrót: I) sygn. 559 k. 216.

ści miast, gmin wiejskich i parafii. 5. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych po wydrukowaniu w potrzebnej liczbie tych egzemplarzy prześle je natychmiast gubernatorom, ci naczelnikom powiatowym, oni prezydentom, burmistrzom i wójtom gmin. 6. Po otrzymaniu w każdym mieście lub gminie egzemplarza manifestu i rotę przysięgi, w miastach gubernialnych sami gubernatorzy, w miastach powiatowych naczelnicy powiatowi, w innych miastach prezydenci i burmistrzowie, a w gminach wójtowie gmin, po porozumieniu się z proboszczami, zwołają na dzień oznaczony do kościołów właściwych wyznań wszystkich mieszkańców płci męskiej od dwunastego roku życia nie dotkniętych ciężką chorobą. 7. Duchowny odczyta w kościele najwyższy manifest i rotę przysięgi a każdy z zebranych, mając podniesioną prawą rękę, głośno i wyraźnie powtórzy słowa przysięgi. Następnie umiejący pisać umieszczą na liście swoje imię, nazwisko i stan oraz złożą podpis. Za alfabetów uczynią to asystujące podczas przysięgi władze policyjne, zaś oni sami umieszczą krzyżyk – chrześcijanie, bądź kółko – niechrześcijanie. 8. W każdym mieście lub gminie należy zaprowadzić cztery oddzielne listy przysięgowe: dla duchownych i urzędników, dla szlachty i urzędników dymisjonowanych, dla kupców i mieszczan, dla włościan. 9. Przysięgę należy wykonywać w porządku wyżej określonym. Duchowny i urzędnik cywilny, pod nadzorem którego została dokonana przysięga, stwierdzą listy obecnych swoimi podpisami, zaznaczą też dzień i miesiąc. 10. Chorzy i nieobecni w pierwszym terminie, mają wykonać przysięgę w tym samym porządku, w kościołach swego wyznania; żydzi w bożnicach, różnowiercy w miejscu kościołów swego wyznania, we władzach, do których jurysdykcji należą. Duchowny i przedstawiciel władzy cywilnej zawsze poświadczą podpisy osób wezwanych do przysięgi. 11. W Warszawie zwierzchnie władze wezwą na oznaczony dzień wszystkich urzędników, a warszawski wojenny generał gubernator powoła mieszkańców wszystkich stanów do złożenia przysięgi. Należy zachować porządek jak wyżej, to jest w kościołach, każdy stosownie do swego wyznania, żydzi w bożnicach a różnowiercy, którzy nie mają tutaj kościołów swego wyznania, w magistracie. Wreszcie Rada Administracyjna zdecydowała, że wszyscy urzędnicy Królestwa przywdzieją niezwłocznie żałobę, krepę przy mundurach na lewej ręce i u kapelusza, a wszystkie władze w korespondencji mają używać czarnego laku.

Dyrektor Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych dodał od siebie kolejnych dwanaście punktów. 1a. Dla Warszawy. Gubernator jako naczelny zwierzchnik guberni powoła do przysięgi urzędników wszystkich władz rezydujących w mieście gubernialnym, o ile te nie otrzymały oddzielnych rozporządzeń od naczelnych swoich zwierzchności. Gubernator zwróci się do naczelników powiatów, prezydentów, burmistrzów i wszystkich wójtów gmin; także do wszystkich urzędników podlegających swojej jurysdykcji. 1b. Dla wszystkich guberni. Naczelnicy powiatowi, prezydenci i burmistrzowie miast oraz wójtowie gmin powołają do wykonania przysięgi wszystkich urzędników będących na ich terenie, zależnych tak od władzy gubernatora, jak i innych, o ile ci nie otrzymali innych rozporządzeń od swoich zwierzchności. 2. Załączone egzemplarze manifestu i roty przysięgi należy bezzwłocznie rozesłać do wszystkich parafii, miast i gmin wiejskich, aby cały obrzęd uroczystego aktu przysięgi mógł być wykonany przez wszystkich mieszkańców w ciągu czterech tygodni od dnia otrzymania przez gubernatora niniejszego rozporządzenia. Dla starozakonnych i mahometan załącza się oddzielne egzemplarze roty przysięgi. 3. Tam gdzie z powodu bardzo dużej liczby ludności aktu przysięgi nie można wykonać za jednym razem, władza policyjna doprowadzająca mieszkańców do przysięgi, po porozumieniu się z władzą duchowną wyznaczy drugi termin po południu tego samego dnia. Jeśli i tak jeszcze wszyscy mieszkańcy nie mogli odbyć przysięgi, uczynią to najpóźniej dnia następnego. 4. Unikając odrywania od zatrudnień ludności klasy pracującej, trzeba wyznaczyć do przysięgi pierwszą niedzielę lub święto, o ile można, zaraz po nabożeństwie. Należy dołożyć starań, aby w miarę możliwości za jednym razem każdy mieszkaniec płci męskiej po dwunastym roku życia wykonał osobiście przysięgę. 5. Aby nie pominąć żadnego z mieszkańców, władza policyjna powoływać ich będzie podług ksiąg ludności stałej miasta lub gminy. 6. Listy przysięgowe należy tworzyć w sposób następujący: ma być tyle arkuszy czystego papieru, ile potrzeba do umieszczenia stanu, imienia i nazwiska przystępujących do przysięgi; każdy sam własnoręcznie złoży podpis, a gdyby pisać nie umiał, urzędnik doprowadzający do przysięgi poda jego stan, imię i nazwisko, on sam zaś umieści dwa krzyże lub dwa kółka, jeśli nie jest chrześcijaninem. 7. Po odebraniu wszystkich podpisów, arkusze z podpisami oraz rotę przysięgi należy obłożyć czystym papierem,

na którym urzędnik doprowadzający do przysięgi napisze: list przysięgowy mieszkańców miasta N, gminy N, powiatu N, guberni N, stanu N; w oznaczeniu stanu kierować się punktem ósmym decyzji Rady Administracyjnej. Tak sporządzony zeszyt ma być mocno zszyty, opatrzony numerami na każdej stronie, parafowany i na końcu opatrzony podpisem czytelnym duchownego oraz urzędnika dozoruującego nad aktem przysięgi. Urzędnik wyciśnięciem pieczęci poświadczy wierzytelność podpisów mieszkańców oraz ich znaków. Poda także dzień, w którym przysięga została spełniona. Urzędnik doprowadzający do przysięgi ma zadbać, aby list przysięgowy był czysty i napisany jak można najczytelniej. 8. Dla pozostawienia dowodu wykonania przysięgi ma być sporządzona lista imienna wszystkich, którzy takową wykonali. Na liście znajdzie się imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i data przysięgi. Listę podpisze urzędnik doprowadzający do przysięgi i złoży dokument w aktach miejscowego urzędu. 9. Urzędnik mający dozór wykonania przysięgi sporządzi wykaz wszystkich mieszkańców swojego okręgu, którzy z powodu choroby, nieobecności lub innej jakiej przyczyny nie mogli stanąć do ogólnej przysięgi. Chodzi o to, aby następca nie zapomniał powołać takowych do przysięgi niezwłocznie po ustaniu przyczyny ich niestawienia się. 10. Gubernator nie omieszcza zarządzc i dopilnować, aby listy przysięgowe ze wszystkich miast i wsi były mu złożone najpóźniej za cztery tygodnie. Po przejrzaniu i uporządkowaniu list, gubernator przekaze je Komisji Rządowej. Cały czas przysięgi nie może przekroczyć w sumie pięciu tygodni. Dodatkowe listy przysięgowe osób wówczas nieobecnych należy przekazać Komisji Rządowej w okresie możliwie najkrótszym. 12. Urzędnicy doprowadzający mieszkańców do przysięgi, to jest gubernator w mieście gubernialnym, naczelnicy powiatowi w miastach powiatowych, prezydenci i burmistrzowie w miastach, wójtowie gmin w gminach wiejskich wykonają przysięgę wraz z innymi. Ponadto złożą podpis trzykrotnie: na początku listy, jako dozoruujący nad wykonaniem aktu przysięgi i na końcu listy. Kończąc swoje polecenia, Komisja Rządowa wyraziła przekonanie, że gubernatorzy dokończą wszelkich starań, aby tak ważny i uroczysty akt przysięgi został dopełniony z największą dokładnością i pośpiechem<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> ArŁm, II sygn. 34 k. 83; II sygn. 83 k. 112; II sygn. 70 k. 14-17. Archiwum Parafialne w Kolnie, Rozporządzenia 1850-1864.



Wojskowi nie podlegali wprost władzom cywilnym, to jest gubernatorowi, naczelnikom powiatowym, burmistrzom i wójtom gmin. Z rozkazu księcia feldmarszałka, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych zwróciła się do biskupów, aby na wezwanie naczelników wojsk księcia odbierali przysięgę na wierność poddaństwa od rzymskokatolickich wojskowych i ich synów po dwunastym roku życia<sup>7</sup>.

Gubernator suwalski zwrócił się do administratora diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej, ks. Bonawentury Butkiewicza o przekazanie duchowieństwu poleceń rządowych w sprawie przysięgi. Zachowały się uwagi bądź zapytania ks. Butkiewicza, którymi podzielił się na spotkaniu z gubernatorem. 1. Czy manifest ma być czytany zgromadzonym na przysięgę za każdym razem, to znaczy, czy należy powtarzać po południu lub w dniu następnym. 2. Czy nie wypadałoby w przyszłych rozporządzeniach zastrzec wyraźnie, aby do porządku przepisanego od Rady Administracyjnej i Komisji Rządowej nie dołączać w kościele lub innym miejscu żadnej przemowy ani jakie bądź inne obrządki. Chodzi o uniknięcie wszelkiej niewłaściwości ze strony księży lub urzędników cywilnych, do której mogły by dać powód zbyt gorliwość lub źle zrozumiane rozporządzenie. 3. Czy nie należałoby zastrzec w rozporządzeniach, aby nie powoływać na jeden raz zbyt wielu mieszkańców. Niemało czasu bowiem wymaga zapisanie każdego przysięgającego, jego stanu, imienia i nazwiska, zwłaszcza między prostym ludem. Można by określić, ilu ma przyjść rano i po południu, na przykład po 300 lub 400 a najwięcej 500, oraz zastrzec, aby akt przysięgi nie trwał do późnej nocy, a to dla uniknięcia nieprzyzwoitości w świątyni. 4. Ponieważ w obecnym czasie nie ma nasilenia prac rolnych, lepiej byłoby wykonywać przysięgę w dni zwykłe, niż w niedziele i święta, kiedy księża mają więcej zajęć, zwłaszcza w związku ze spowiedzią wielkanocną; po nabożeństwie pozostałoby niewiele czasu, który można przeznaczyć tylko dla ludności tego miejsca, gdzie znajduje się kościół, a innym mieszkańcom wyznaczyć dzień powszedni. 5. Wypadałoby najmocniej polecić naczelnikom powiatów, burmistrzom i wójtom, aby przed każdym aktem przysięgi ustalali z miejscowym proboszczem dzień, godzinę i porządek wykonywania tego

---

<sup>7</sup> ArŁm, II sygn. 513 k. 66.

aktu; równocześnie zabronić wszelkiej dowolności i kaprysów jednej lub drugiej strony. 6. Zarządzić aby w oparciu o księgi ludności miejscowej wcześniej przygotować listy, a w dniu przysięgi składać jedynie podpisy lub znaki krzyża. 7. Ustalić porządek przystępowania do przysięgi; gromady na czele z sołtysami, z pomocą dziesiętników wiejskich, którzy by pilnowali podnoszenia prawej ręki do góry i powtarzania słów za kapłanem, a potem składania podpisów. 8. Dogodnie byłoby polecić wójtom w miejscowościach o ludności polskiej i litewskiej, aby jedni i drudzy oddzielnie przystępowali do przysięgi, bowiem odrębnie czyta się dla nich manifest i wypowiada słowa przysięgi<sup>8</sup>.

Ks. Butkiewicz przekazał rozporządzenia rządowe dziekanom i polecił konnym posłańcem dostarczyć wszystkim proboszczom. Ci przepisywali teksty rozporządzeń a na dokumencie oryginalnym zaznaczali dzień i godzinę przybycia posłańca, zaś dziekani zwracali oryginalny dokument administratorowi diecezji przy raporcie o wykonaniu przysięgi we wszystkich parafiach swego dekanatu<sup>9</sup>. On sam udał się z Sejn do miasta gubernialnego Suwałki, gdzie na życzenie gubernatora ogłosił w kościele manifest cesarski miejscowym urzędnikom i przyjął od nich oraz od gubernatora przysięgę. Ks. Butkiewicz i sam złożył tam przysięgę, chociaż powinien był to uczynić w kościele katedralnym. Po powrocie do Sejn przewodniczył przysiędze duchowieństwa katedralnego, urzędników i mieszkańców, i tam zapisał się do księgi przysięgowej<sup>10</sup>.

Administrator diecezji od siebie wyjaśnił duchowieństwu, jak ono ma się zachować w tej sytuacji. 1. Po zgłoszeniu się miejscowej władzy cywilnej i po należyтым porozumieniu się z nią, każdy proboszcz lub inny rządca kościoła i parafii, nie czekając na wezwanie dziekana, obowiązany jest pod najsurowszą odpowiedzialnością przyjmować do przysięgi wszystkich, których władza powoła. W dniu oznaczonym przez władzę ksiądz sam wykona przysięgę i przyjmie ją od innych. 2. Akt przysięgi ma odbywać się tylko w kościele, przy sześciu świecach zapalonych na wielkim ołtarzu. Przed ołtarzem należy umieścić pięknie nakryty stolik, położyć na

<sup>8</sup> ArŁm, II sygn. 513 k. 71.

<sup>9</sup> ArŁm, II 513 k. 69. Por. W. J e m i e l i t y, Kurrendy w Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 39 (1996) nr 3-4, s. 237-242.

<sup>10</sup> ArŁm, II sygn. 513 k. 67.

nim Ewangelię i postawić krzyż. Każdy mężczyzna po wykonaniu przysięgi ucałuje krzyż, a potem zapisze się na listę. 3. Proboszcz sam odczyta głośno i wyraźnie manifest cesarski i ponowi to za każdym razem, kiedy zgłoszą się do przysięgi, choćby kilkakrotnie dziennie, jeśli ten akt nie jest kontynuacją, ale dokonuje się po jakiejś przerwie w tym dniu lub nazajutrz. 4. Tam gdzie zamieszkują Litwini nie znający mowy polskiej i rosyjskiej, po ogłoszeniu manifestu monarszego i po wykonaniu przysięgi od wyższych klas ludności, należy powtórnie odczytać manifest po litewsku i odebrać przysięgę w tym języku<sup>11</sup>.

1 marca 1881 r. Aleksander II wydał następujący manifest: Z bożej łaski my Aleksander II, cesarz i samowładca Wszech Rosji, car Polski i wielki książę Finlandii itd. Podobało się Bogu w jego niewysłowionych wyrokach dotknąć Rosję okropnym ciosem i nagle wezwać do siebie dobroczyńcę państwa cesarza Aleksandra II. Zginął on od zbrodniczej ręki, która niejednokrotnie czyhała na jego drogocenne życie, ponieważ w osobie cesarza widzieli oni ostoję i gwarancję wielkości Rosji oraz pomyślności narodu rosyjskiego. Korząc się przed tajemniczą wolą bożą i wznosząc do Boga modły za spokój czystej duszy naszego ojca, wstępujemy na tron naszych przodków Cesarstwa Rosyjskiego i nierozdzielnych z nim Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego. Podejmujemy ciężkie brzemie, które na nas włożył Bóg i ufamy w Jego wszechmogącą pomoc. Niech On błogosławi nasze wysiłki dla dobra naszej umiłowanej ojczyzny i wspomaga nas w zapewnieniu szczęścia wszystkim naszym poddanym. Powtarzając ślubowania naszego ojca i zgodnie z testamentem naszych przodków, poświęcamy całe nasze życie trosce o pomyślność, potęgę i sławę Rosji. Wzywamy naszych poddanych do połączenia modlitw z naszymi przed ołtarzem przedwiecznego, polecając im zarazem wykonanie przysięgi na wierność nam i naszemu następcy jego cesarskiej wysokości cesarzewiczowi wielkiemu księciu Mikołajowi Aleksandrowiczowi. Dan w St. Petersburgu dnia pierwszego marca roku od narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset osiemdziesiątego pierwszego, a panowania naszego pierwszego<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> ArŁm, I sygn. 559 k. 214.

<sup>12</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 248. Tłumaczył z języka rosyjskiego Witold Jemielity. Archiwum Państwowe w Elku (skrót: ArPe), sygn. 75 koronacja cara 1884 r.

Tego dnia Senat polecił ogłosić manifest cesarski i wykonać przysięgę. Dnia 5 marca Kolegium Rzymsko Katolickie w Petersburgu przesłało ukaz Senatowi biskupowi sejneńskiemu Wierzbowskiemu, co 10 marca uczynił również gubernator suwalski. Wezwano do przysięgi księży diecezjalnych i zakonnych oraz pracowników instytucji centralnych diecezji. Przysięgę mieli składać wszyscy właściciele, gdyż 19 lutego 1861 r. cesarz Aleksander II zwolnił ich od poddaństwa a nadał wolność osobistą. Kolegium zażądało od biskupa dostarczenia sobie list przysięgowych, aby je móc przekazać Senatowi. 2 kwietnia Wierzbowski odpowiedział, iż list przysięgowych nie posiada, a znajdują się one u naczelników powiatu. Wynika z tego, że przysięgę wykonano przed 2 kwietnia<sup>13</sup>.

20 października 1894 r. nowy cesarz, Mikołaj II manifestem obwieścił śmierć swojego poprzednika i wezwał do przysięgi na wierność poddaństwa. Oto treść manifestu. „My, Mikołaj Drugi imperator i samowładca Wszechrosji, car Polski, wielki książę Finlandzki itd., itd., itd. Ogłaszamy wszystkim naszym wiernym poddanym, że Bóg Wszechmogący przerwał drogie życie naszego ukochanego ojca imperatora Aleksandra Aleksandrowicza. Pomimo usilnego leczenia i dobrego klimatu Krymu, zmarł on 20 października w Liwadii, otoczony swoją cesarską rodziną, na rękach cesarzowej i naszych. Goryczy naszej nie da się wyrazić słowami, ale zrozumie ją każde rosyjskie serce. Jesteśmy przekonani, że w całym Cesarstwie Rosyjskim i poza jego granicami popłyną gorące łzy smutku z powodu tej śmierci. Cesarz odszedł do wieczności i zostawił kraj, który bardzo kochał i całą duszą dbał o jego dobrobyt, nie szczędząc swego zdrowia i sił, a pokój nie był zakłócony podczas jego panowania. Ale niech się spełni wola Boga Wszechmogącego i niech nas pokrzepi wiara w Jego mądrość. Powinniśmy pamiętać, że siła i moc Świętej Rusi opiera się na jedności z nami i posłuszeństwie. My zaś w tym smutnym ale i uroczystym czasie obejmowania tronu Rosji i nierozdzielnie związanych z nią Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego wspominamy testament naszego zmarłego ojca i przyrzekamy wobec Wszechmogącego dbać o pokój, siłę i chwałę drogiej Rosji oraz o szczęście wszystkich poddanych. Niech nam pomoże Bóg Wszechmogący, któremu spodobało się powołać nas do

---

<sup>13</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 248-251.

tego wielkiego zadania. Znosiły gorące modły do tronu Wszehmogącego o pokój duszy naszego ojca oraz polecamy wszystkim poddanym złożyć przysięgę na wierność nam i następcy naszemu jego cesarskiej wysokości cesarzowiczowi wielkiemu księciu Jerzemu Aleksandrowiczowi, który będzie się tytułował następcą królewiczem, do czasu, jak narodzi się nam syn z małżeństwa z księżniczką Alisą Gessen – Darszmadzką. Dano w Liwadii, 20 października 1894 roku, a roku pierwszego naszego panowania<sup>14</sup>.

Przy jej składaniu obowiązywały te same przepisy, jak przed trzy-nastu laty. W powiecie łomżyńskim, w gminach Rutki i Długobórz przysięgę składano 27 i 28 października, zapewne w tym czasie i w pozostałych gminach. Na oznaczony dzień nie przybyło osób: w gminie Długobórz 125, Kossaki 25, Miastkowo 8, Rutki 124, Szczepankowo 14, Szumowo 10 i Śniadowo 21 osób. Uzupełniali przysięgę w innych dniach, w gminie Rutki 14 listopada 94 osoby, w gminie Szczepankowo 4 listopada. Zachował się spis ludności całego powiatu Szczuczyn z podziałem na wyznania, zobowiązanej do złożenia przysięgi na wierność tronowi<sup>15</sup>.

9/21 sierpnia 1867 r. Namiestnik Królestwa powiadomił zawiadującego sprawami duchownym w Królestwie Polskim, Muchanowa, a ten 1/13 września gubernatorów i biskupów, iż cesarz i król zmienił formę przysięgi podaną 11/23 lipca 1863 r. przez jego cesarską wysokość wielkiego księcia Konstantego Mikołajewicza. Na przyszłość biskupi i inne osoby duchowne wyznania rzymsko katolickiego mają składać przysięgę na wierność służby podług formuły określonej prawem Cesarstwa Rosyjskiego. Odtąd obowiązują następujące przepisy. I. Przysięgę na wierność służby powinni wykonywać jednocześnie z objęciem urzędu: 1. Arcybiskup metropolita warszawski. 2. Biskupi i administratorzy diecezji. 3. Biskupi sufragani. 4. Członkowie kapituł. 5. Członkowie konsystorza, to jest oficjałowie, sędziowie surogaci, assesorowie, regenci i sekretarze. 6. Przełożeni klasztorów, proboszczowie, administratorzy parafii zatwierdzeni zgodnie z prawem. W ogóle przysięga na wierność służby powinna być wykonywana przez te osoby duchowne, do

---

<sup>14</sup> Archiwum Państwowe w Łomży (skrót: ArPł). Powiat Łomżyński (skrót: Ł) Ł sygn. 696.

<sup>15</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 270; II sygn. 74 k. 51, 52. ArPł, Ł sygn. 696 k. 43, 150-159, 164, 212, 221, 225. ArPe, sygn. 199 kart 699.

urzędu których są przywiązane pewne samodzielne działania. Dlatego wykonania przysięgi nie wymaga się od duchownych i urzędników w konsystorzach, od wikariuszy i prokuratorów w klasztorach, od wikariuszy przy parafiach i nie parafialnych kościołach, od organistów itp. II. Przełożeni klasztorów oraz proboszczowie i administratorzy parafii zatwierdzeni w sposób prawny na te urzędy, którzy wykonali przysięgę na wierność służby przy objęciu urzędu, nie są obowiązani powtarzać przysięgi przy przesunięciu ich na taki sam urząd do innego klasztoru albo parafii. Przysięgę powtarza się tylko przy każdym przenoszeniu na jeden z urzędów podanych w pierwszych pięciu punktach I ustępu. III. Przysięga na wierność służby powinna być wykonywana przez osoby duchowne przed władzą administracyjną tej miejscowości, gdzie osoby te wstępują do służby, a mianowicie: 1. W mieście Warszawie w kancelarii magistratu, a Rząd Gubernialny Warszawski powinien zawiadomić magistrat o każdym zatwierdzeniu osoby duchownej na urząd. 2. W innych miastach gubernialnych i powiatowych w kancelarii naczelników powiatów. 3. W nie powiatowych miastach i miasteczkach w kancelarii magistratu, we wsiach w kancelarii wójta gminy. Uwaga 1. Osoba duchowna sama dopełnia obrzędu wykonania przysięgi, a nie doprowadza się do niej przez inną osobę duchowną. Uwaga 2. Prawidła postanowione w tym ustępie nie odnoszą się do zwierzchników diecezji i sufraganów, którzy wykonują przysięgę według oddzielnych rozporządzeń w obecności władz wyższych. IV. Przysięga na wierność służby powinna być wykonywana przez każdą osobę duchowną według przepisów podanych wyżej, w terminie siedmiodniowym licząc od dnia otrzymania na miejscu urzędowego zaświadczenia o ostatecznym zatwierdzeniu tej osoby na urzędzie. Po wykonaniu w przepisany terminie przysięgi, osoba duchowna nabiera prawa do pobierania pensji przywiązanej do urzędu, na jaki została przeznaczona, według przepisów Namiestnika Królestwa z 31 czerwca/ 12 lipca 1866 r. o porządku przeznaczania osób duchownych wyznania rzymsko katolickiego na urzędy duchowne i wypłacania im pensji etatowych. Jeżeli zaś osoba duchowna zatwierdzona na urząd nie wykona przysięgi w oznaczonym siedmiodniowym terminie, to wypłata pensji etatowej liczyć się będzie od dnia, w którym ta osoba wykona później przysięgę. Wyjątki od tej ostatniej zasady będą dopuszczane z decyzji gubernatorów cywilnych ze względu jedynie na wyjątkowe okoliczności, na przykład

z powodu prawnej nieobecności osoby duchownej, z powodu choroby itd. Zawiadamiając o tym biskupa, przesyła się dziesięć formularzy przysięgi na wierność służby; niech biskup powiadomi o tym duchowieństwo. Odpowiednie dyspozycje poszły też do gubernatorów cywilnych oraz prezydenta miasta Warszawy, aby oni przekazali wolę cesarską niższym urzędnikom cywilnym<sup>16</sup>.

27 kwietnia 1876 r. Rada Państwa obowiązek składania przysięgi na wierność służby rozszerzyła i na wikariuszy, od momentu otrzymania przez nich posady. 14 czerwca tego roku Kolegium Rzymsko Katolickie w Petersburgu powiadomiła o tym poszczególne diecezje, a 13 października tego roku biskup sejneński Wierzbowski swoich duchownych; biskup przytoczył i cały tekst rozporządzenia Namiestnika Królestwa z 9/21 sierpnia 1867 r. Wcześniej, 3 lipca gubernator łomżyński o nowym rozporządzeniu powiadomił naczelników powiatów, a 31 lipca naczelnik powiatu łomżyńskiego przekazał treść pisma miejscowemu dziekanowi i prosił, aby nowo mianowani wikariusze składali przysięgę w urzędzie powiatowym. Przepisy te powtórzono w zbiorze praw z 1906 r., więc obowiązywały wówczas. W przepisach kościelnych dla duchowieństwa diecezji płockiej w 1914 r. przytoczono punkty tego rozporządzenia: kto ma składać przysięgę, powtarzanie przysięgi i przed kim ją składać, termin siedmiodniowy<sup>17</sup>.

12 marca 1886 r. ministerstwo spraw wewnętrznych określiło uprawnienia nowo wyświęconych księży. Przed złożeniem przysięgi mogli odprawiać jedynie mszę świętą cichą, czyli bez udziału ludu. Za mszę świętą uroczystą, śpiewane nieszpory, udzielanie sakramentów i głoszenie kazań groziła im i miejscowemu proboszczowi kara. Dopiero po skierowaniu ich przez biskupa na placówkę i złożeniu przysięgi stawali się pełnoprawnymi pracownikami. Ministerstwo wymagało składania przysięgi także od alumnów. W styczniu 1904 r. konsystorz przypomniał, że nowo wyświęceni mogą odprawiać w swoich rodzinnych parafiach uroczyste prymicje, ale po uzyskaniu zgody władzy administracyjnej i władzy duchownej. Już jednak 24 marca 1905 r. mi-

<sup>16</sup> ArŁm, II sygn. 69 k. 92; II sygn. 213 k. 222. Archiwum Wojewódzkie w Białymstoku (skrót: ArBł). Rząd Gubernialny Łomżyński 1865-1815, sygn. 117 k. 80.

<sup>17</sup> ArŁm, II sygn. 34 k. 131; II sygn. 68 k. 91; II sygn. 69 k. 156; II sygn. 71 k. 68; II sygn. 73 k. 32. Zb. Cyrk., t. II, Nr 37, okół. Dyr. Kan. Nam. Kr. Polsk. 1/13 września 1867 r. nr 3772. Cb. Zak., t. XI, cz. I Ycm. Un. Ucn. cm. 45, no npod. 1906 g. Zbiór cyrkularzy i rozporządzeń państwowych oraz ordynariatu płockiego, Płock 1914, s. 65.

nisterstwo podało oficjalnie, że w oparciu o punkt szósty ukazu senatu z 12 grudnia 1904 r. cofnięto rozporządzenie z 1886 r.<sup>18</sup>

Złożenie przysięgi stanowiło warunek włączenia się do życia samorządowego poprzez zapisanie do, tak zwanej, księgi obywatelskiej. Stosownie do ustawy konstytucyjnej art. 133 Księstwa Warszawskiego i do dekretu królewskiego z 7 września 1808 r. istniały w każdym powiecie księgi dla szlachty a w okręgu gminnym dla innych obywateli. W 1823 r. konsystorz przypomniał wszystkim proboszczom i wikariuszom, aby nadesłali mu poświadczenie o wpisaniu do księgi obywatelskiej, co stwierdzało, że mieli prawo głosu na zgromadzeniach gminnych. Kilku księży złożyło wówczas przed komisarzami obwodów przysięgę wierności. Ks. Koncewicz już w 1815 r. był zapisany do księgi obywatelskiej, ale ponieważ ta spłonęła w urzędzie wojewódzkim, powtórzył przysięgę i został znów zapisany do księgi obywatelskiej. 30 maja 1829 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiadomiła biskupa Manugiewicza, że z podanych jej przez komisje wojewódzkie list wynika, jako niektórzy duchowni nie usprawiedliwili się z wykonanej przysięgi i po przejściu na inne parafie nie dopełniono zmian w księgach obywatelskich. Tacy duchowni utracą prawo głosowania na zgromadzeniach gminnych. Niech biskup przypomni wszystkim, którzy dotąd nie wykonali przysięgi homagialnej, aby uczynili to niezwłocznie; co też biskup uczynił<sup>19</sup>.

Starający się o probostwo składali, tak zwany, egzamin konkursowy. Wśród innych dokumentów mieli posiadać zaświadczenie o wykonaniu przysięgi homagialnej. Naczelnik powiatu mariampolskiego stwierdził, że starający się o probostwo ks. Krawczyński złożył przysięgę w 1835 r. i w księdze kontrolnej ma numer 463; naczelnik powiatu łomżyńskiego – ks. Ramotowski ma numer 1923 a ks. Piekarski numer 1953; ks. Wróblewski stwierdził, że złożył przysięgę w 1848 r. „jako konkurent na beneficium”<sup>20</sup>.

---

<sup>18</sup> ArŁm, II sygn. 76 a k. 103.; ArPl. Ł sygn. 5273 k. 51; sygn. 5775 k. 71. ArPl. Zepół: Policmajster, sygn. 64. 11, 27. Por. W. J e m i e l i t y, Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 1987, t. 34, z. 2, s. 68.

<sup>19</sup> ArŁm, II sygn. 28 k. 30; II sygn. 54 k. 196; II sygn. 213 k. 1-22, 33; II sygn. 490 k. 64.

<sup>20</sup> ArŁm, II sygn. 69 k. 10; II sygn. 213 k. 137. Por. W. J e m i e l i t y, Konkursy na beneficja w Królestwie Polskim 1817-1865, Prawo Kanoniczne 38 (1995) nr 3-4, s. 219; tenże, Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872, Lublin 1972, s. 140.



## 2. Treść przysięgi

„Działo się w Radziłowie, w domu dziekana dnia 11 grudnia 1829 r. Księża Stanisław Chełstowski proboszcz w Lachowie, Kacper Pacuski proboszcz w Słuczu, Piotr Mocarski proboszcz w Porytem złożyli następującą przysięgę: „Ja niżej wymieniony przyrzekam i przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, że będę na zawsze wiernym i przychylnym poddanym jego cesarskiej mości najjaśniejszemu Mikołajowi I, cesarzowi Wszech Rosji, królowi Polski, panu naszemu miłościwemu, i jego następcy, jego cesarzewiczowskiej mości wielkiemu księciu Aleksandrowi Mikołajewiczowi na tron Rosji i Polski, i że też wierność i posłuszeństwo dochowam konstytucji Królestwa Polskiego nam nadanej. Obiecuję i przysięgam jego cesarskiej mości najjaśniejszemu cesarzowi Wszech Rosji i królowi Polski wiernie i szczerze służyć, we wszystkim być powolnym i posłusznym, i nie szczędząc życia mojego do ostatniej kropli krwi, i z poświęceniem się, i wszelkich zdolności moich, bronić praw i prerogatyw służących najwyższej władzy jego cesarskiej mości najjaśniejszego cesarza i króla, jako też praw z konstytucyjnej wiecznotrwałej i nieodzownej unii Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim wyływających, w całym ich znaczeniu, mocy i ważności. Obiecuję popierać wszystkimi siłami moimi i z największą, ile można gorliwością, wszystko cokolwiek do dobra służby jego cesarsko królewskiej mości i użytku krajowego dążyć może, a w przypadku jakiego bądź uszczerbku lub szkody, które by interesowi jego zagrażały, nie tylko ostrzec kogo należy, ale sam ile można starać się, aby wszelkie złe skutki uprzędził i one przeszkodził. Przysięgam zachować wszelką tajemnicę, która by mi powierzona została i sumiennie wypełnić wszelkie obowiązki przywiązane do mego teraźniejszego urzędu lub do innego, jaki by mi mógł być udzielony, a to stosownie do wyżej wymienionej konstytucji krajowej, do praw i ustaw; tudzież podług przepisów i urzędzeń w imieniu jego cesarsko królewskiej mości przez zwierzchność moją mnie objawionych. Obiecuję uroczyście, iż mnie nic z drogi obowiązków moich zwrócić nie zdoła, ani interes osobisty, familijny, ani jakikolwiek powód przyjaźni. Działać będę we wszystkim jako wiernemu jego cesarskiej mości króla i pana mego najmiłościvszego poddanemu przystoi i należy, i tak, ażebym Bogu z czynności moich zdać mógł rachunek w każdej godzinie i w dniu ostatecznego

sądu. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna Jego Syna Męka. Kończąc niniejszą przysięgę całuję Słowo Boże, krzyż Zbawiciela mego. Amen.” Podpisy trzech wymienionych na początku księży. Dopisek. Z mocy reskryptu konsystorskiego z 3 września b. r. Nr 653, iż od duchownych tu własnoręcznie podpisanych przysięgę homagialną odebrałem, świadczę, dziekan wizki ks. Głowiński. Pieczęć dziekana<sup>21</sup>.

W 1855 r. tekst przysięgi brzmiał: „Ja niżej wymieniony, przyrzekam i przysięgam Bogu wszechmogącemu na świętą Jego Ewangelię, że chcę i powinienem jego cesarskiej mości, mojemu prawdziwemu i przyrodzonemu najmiłociwyszemu wielkiemu panu cesarzowi Aleksandrowi Mikołajewiczowi, samowładcy Wszech Rosji, królowi polskiemu i jego cesarskiej mości następcy tronu wszechrosyjskiego jego cesarskiej wysokości cesarzowiczowi i wielkiemu księciu Mikołajowi Aleksandrowiczowi, wiernie i nieobłudnie służyć, i we wszystkim być posłusznym, nie szczędząc życia mego do ostatniej kropli krwi, i wszystkie do wysokiego jego cesarskiej mości samowładztwa, potęgi i władzy należące prawa i prerogatywy, postanowione i w przyszłości postanowić się mające, podług najściślejszego pojęcia, mocy i możliwości przestrzegać i bronić, a nadto wszelką miarą starać się popierać wszystko co tylko jego cesarskiej mości wiernej służby i dobra państwa we wszystkich wypadkach dotyczyć może; o uszczerbku zaś dobra jego cesarskiej mości, szkodzi i stracie, skoro się o tym dowiem, nie tylko wcześniej oznajmiać, lecz oraz wszelkimi środkami odwracać i nie dopuszczać starać się, i każdą powierzoną tajemnicę ściśle zachowywać będę, a poruczony i włożony na mnie urząd, tak według niniejszej (ogólnej jako i szczególnej) przepisanej i od czasu do czasu w jego cesarskiej mości imieniu przez przełożonych nade mną zwierzchników, postanawianych instrukcji, regulaminów i ukazów, należycie podług sumienia mego sprawować, a dla własnej korzyści, pokrewieństwa, przyjaźni i nienawiści, przeciw obowiązkowi swemu i przysiędze nie postępować, a tak się zachowywać i postępować, jak wiernemu jego cesarskiej mości poddanemu przystoi i należy; a jako przed Bogiem i strasznym Jego sądem z tego zawsze zdać sprawę mogę, tak mi Panie Boże na duszy i na ciele dopomóż. Na dokoń-

---

<sup>21</sup> ArŁm, II sygn. 30 k. 38.

czenie tej mojej przysięgi całuję słowa i krzyż Zbawiciela mego. Amen<sup>22</sup>.

W 1881 r. obowiązywała następująca przysięga: „Ja niżej wymieniony, przyrzekam i przysięgam Bogu wszechmogącemu na świętą Jego Ewangelię, że chcę i powinienem jego cesarskiej mości, mojemu prawdziwemu i przyrodzonemu najmiłościwшему wielkiemu panu cesarzowi Aleksandrowi Mikołajewiczowi, samowładcy Wszech Rosji prawemu, i jego cesarskiej mości następcy tronu wszech rosyjskiego Mikołajowi Aleksandrowiczowi, wiernie i nieobłudnie służyć i we wszystkim być posłusznym, nie szczędząc życia mego do ostatniej kropli krwi, i wszystkie do wysokiego jego cesarskiej mości samowładztwa, potęgi władzy należące prawa i prerogatywy, postanowione i w przyszłości postanowić się mające, podług najściślejszego pojęcia, mocy i możliwości przestrzegać i bronić, a nadto wszelką miarą starać się popierać wszystko, co tylko jego cesarskiej mości wiernej służby i dobru państwa we wszystkich wypadkach dotyczyć może. O uszczerbku zaś dobra jego cesarskiej mości, szkodzie i stracie, skoro się o tym dowiem, nie tylko wcześniej oznajmiać, lecz oraz wszelkimi środkami odwracać i nie dopuszczać starać się, i każdą powierzoną tajemnicę ściśle zachowywać będę, a poruczony i włożony na mnie urząd, tak według niniejszej (ogólnej jako i szczególnej) przepisanej i od czasu do czasu w jego cesarskiej mości imieniu przez przełożonych moich zwierzchników, postanawianych instrukcji, regulaminów i nakazów należycie podług sumienia mego sprawować, a dla własnej korzyści, pokrewieństwa, przyjaźni i nienawiści, przeciw obowiązkowi swemu i przysiędze nie postępować, jako wiernemu jego cesarskiej mości poddanemu przystoi i należy. A jako ja przed Bogiem i strasznym Jego sądem zdać sprawę mogę, tak mi Panie Boże na duszy i na ciele dopomóż. Na dokończenie tej mojej przysięgi całuję słowa i krzyż Zbawiciela mego. Amen”. W 1901 r. był ten sam tekst, jedynie ze zmianą imion cesarskich<sup>23</sup>. Treść wszystkich przysięg była więc w zasadzie podobna, ale po powstaniu styczniowym zacierano odrębność Królestwa Polskiego, nie wymieniając jego nazwy.

---

<sup>22</sup> ArŁm, II sygn. 513 k. 73. Obok jest tekst po rosyjsku.

<sup>23</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 251, 259, 260 po polsku, rosyjsku i litewsku. ArPł. Powiat Mazowiecki (skrót: M) sygn. 950 k. 69; Ł sygn. 1836 k. 13; Ł sygn. 4162 k. 15; Ł sygn. 4330 k. 48.

### 3. Język przysięgi

Przed powstaniem listopadowym w urzędach Królestwa Polskiego używano języka polskiego, w tym więc języku składano przysięgę na wierność Aleksandrowi I i Mikołajowi I. W latach czterdziestych do szkolnictwa i urzędów zaczęto powoli wprowadzać obok polskiego język rosyjski. W 1855 r. manifest cesarski i rotę przysięgi na wierność Aleksandrowi II przysłano gubernatorom i biskupom w dwóch językach: polskim i rosyjskim. Tymczasem w guberni augustowskiej istniała zwarta społeczność litewska, zwłaszcza w powiatach kalwaryjskim, mariampolskim i sejneńskim; stanowili oni około połowy liczby katolików diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej. W marcu 1855 r. gubernator augustowski zwrócił się do administratora diecezji ks. Butkiewicza o przetłumaczenie pism rządowych na język litewski. Wkrótce administrator diecezji przekazał gubernatorowi oba teksty, manifestu i rotę przysięgi, i zapewnił, że tłumaczenie odbyło się pod jego okiem i z jego udziałem, że jest najdokładniejsze, i o ile tylko można było, najwierniej oddaje tekst z języka polskiego<sup>24</sup>.

Po powstaniu styczniowym Królestwo Polskie uzależniono całkowicie od Cesarstwa Rosyjskiego. Sprowadzano obcych urzędników, do administracji i szkolnictwa wprowadzano język rosyjski. Od 1/13 stycznia 1868 r. proboszczowie zapisywali akty urodzeń, ślubów i zgonów po rosyjsku. Od 1/13 stycznia 1869 r. również duchowni korespondowali z władzami cywilnymi po rosyjsku, ale z biskupem nadal po polsku, lecz od 1 lutego 1894 r. i z nim po rosyjsku. Na przełomie stulecia rosyjski stał się niejako drugim, po łacinie, językiem w administracji kościelnej. Znajdował się w kwestionariuszach wizytacji biskupich i dziekańskich, w protokołach zdawczo – odbiorczych przy zmianach proboszczów, w urzędowym roczniku diecezjalnym, w ogłoszeniach kierowanych przez biskupa do proboszczów. Nie wszedł jednak do świątyni, tu obowiązywała łacina i polski<sup>25</sup>. Mimo takiego nasilenia rusyfikacji, manifesty cesarskie oznajmiające śmierć poprzedników i wzywające poddanych

<sup>24</sup> Arłm, II sygn. 513 k. 30, 39, 67-70.

<sup>25</sup> Por. W. J e m i e l i t y, Język rosyjski w instytucjach kościelnych po powstaniu styczniowym, *Prawo Kanoniczne* 42 (1999) nr 1-2, s. 209-224; tenże, Akt stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim, *Prawo Kanoniczne* 38 (1995) nr 1-2, s. 163-188.

do przysięgi na wierność nadal w świątyniach czytano po polsku bądź litewsku. Sam akt przysięgi odbywał się również w języku miejscowym<sup>26</sup>.

Nieco inne zasady obowiązywały podczas składania przysięgi przy obejmowaniu różnych urzędów oraz przy wcielaniu rekrutów do wojska carskiego. 7/19 sierpnia 1876 r. warszawski generał gubernator stwierdził w piśmie do biskupów, że niektórzy duchowni odmawiali przyjmowania przysięgi na wierność służby od nowo zatrudnionych w sądownictwie, ponieważ odbywała się po rosyjsku. Wszystkie czynności urzędowe są w tym języku, pisał, przysięga po rosyjsku nie narusza zasad wiary. Niech biskupi powiadomią księży, aby stosowali się do ogólnych przepisów rządowych<sup>27</sup>. 11 lipca 1888 r. warszawski generał gubernator ponownie zarzucił duchownym, iż odmawiają przyjmowania przysięgi w języku rosyjskim przy sprawach sądowych, administracyjnych i wojskowych; czyli poza świątyniami. Dlatego określił następujące zasady: 1. Wszystkie akty urzędowe w tym kraju są po rosyjsku, więc i przysięga. 2. Można odstąpić od tego, gdy przysięgający nie zna i nie rozumie języka rosyjskiego. 3. Świętość przysięgi i jej znaczenie dla mieszkańców wymagają obecności kapłana; jest to akt religijny. 4. Duchowny ma jedynie stwierdzić, czy dana osoba ogólnie rozumie tekst rosyjski; od siebie nie powinien czynić wyjaśnień i dodatków. 5. Kto z duchownych odmówi przyjmowania przysięgi w języku urzędowym, poniesie odpowiedzialność. Dnia 2 września 1888 r. warszawski generał gubernator odniósł się do przysięgi w obrębie kościołów. Tutaj księża mogli odbierać przysięgę po polsku i sami tłumaczyć tekst z języka rosyjskiego. Ponieważ mogli czynić to niedokładnie, 30 lipca 1900 r. rząd zdecydował, że będą otrzymywać tłumaczenie urzędowe dokonane z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych; księżom rozesłano takie formularze<sup>28</sup>. Z lat 1883-1908 zachowały się liczne teksty przysięgi nowych urzędników i rekrutów z powiatu łomżyńskiego. Na egzemplarzu przysięgi znajduje się nawet 48 podpisów, a niekiedy tylko jeden podpis. Polacy składali przysięgę wobec księdza, Ży-

---

<sup>26</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 248-251, 259, 260, 270.

<sup>27</sup> ArŁm, II sygn. 71 k. 67; II sygn. 213 k. 243.

<sup>28</sup> ArŁm, II sygn. 68 k. 182; II sygn. 74 k. 18, 113; II sygn. 75 k. 61; II sygn. 213 k. 269, 278, 291.

dzi wobec rabina, pierwsi pod tekstem w języku rosyjskim i polskim, drudzy tylko w rosyjskim<sup>29</sup>.

W 1905 r. dokonały się duże zmiany polityczne, co uwidoczniło się także w omawianej dziedzinie. 14/27 września tego roku administrator diecezji sejneńskiej ks. Józef Antonowicz pisał do gubernatora suwalskiego, iż duchowieństwo domaga się, aby przysięga powołanych do służby wojskowej wójtów, sołtysów, stróżów leśnych, pocztylionów i innych jakich bądź urzędników odbywała się nie gdzie indziej, jak tylko w kościele, i to w rodzinnym języku. Przysięga bowiem jest uroczystym wyznaniem wiary w Boga, a jej pogwałcenie powoduje wiele ujemnych skutków. Ks. Antonowicz powołał się na szósty punkt uchwały Komitetu Ministrów z 12 grudnia 1904 r. i prosił gubernatora o wydanie rozporządzenia zgodnego ze swoją prośbą. W odpowiedzi z 16 września gubernator suwalski uznał, że to przekracza jego kompetencje, więc prośbę skierował do władzy wyższej. 14 października tego roku warszawski generał gubernator wyjaśnił, że gdy księża odbierają przysięgę od rekrutów w powiatowych punktach zboru, to w języku rosyjskim, a tylko dla nie znających tego języka, w miejscowym, zaś w kościołach zawsze w języku miejscowym; powołał się na paragraf 50 powinności wojskowej. Przykładem oporu ze strony duchowieństwa może być ks. Świątkowski z Suwałk. W marcu 1906 r. warszawski generał gubernator powiadomił administratora diecezji, że na wezwanie sądu okręgowego odmówił on odebrania przysięgi po rosyjsku od dwóch świadków, chociaż ci dobrze znali ten język. Administrator diecezji usprawiedliwiał księdza „jego nabożnym nastrojem umysłowym”. Już nieraz ludzie opowiadali, że przysięga złożona nie w macierzystym języku nic nie znaczy, nie pociąga za sobą krzywoprzysięstwa. To też z obawy, aby świadkowie idąc za takim przekonaniem nie popełnili obrazy bożej zdecydował raczej narazić się na odpowiedzialność przed władzami, aniżeli zgrzeszyć<sup>30</sup>. W 1912 r. sąd okręgowy łomżyński badał sprawę ks. St. Koćmierowskiego. Świadkowie stwierdzili, że w sprawie cywilnej odmówił on odebrania przysięgi w języku rosyjskim, chociaż zainteresowani znali ten język; ksiądz uważał, że skoro są katolikami, mają przysięgać w języku

<sup>29</sup> ArPł. Akta urzędów do spraw powinności wojskowej powiatu łomżyńskiego 1908, sygn. 409 k. 5-29. ArPł, Ł sygn. 270 k. 17-53; Ł sygn. 696 k. 262-309; M sygn. 1793 k. 7.

<sup>30</sup> ArŁm, II sygn. 74 k. 113; II sygn. 75 k. 93; II sygn. 213 k. 300, 302, 303.

polskim. Powoływał się też na ukaz cesarski z 17 kwietnia 1905 r. oraz że nie był przygotowany do przyjmowania po rosyjsku, gdyż nigdy tego nie robił. Przysięgę odebrał przewodniczący sądu<sup>31</sup>.

W 1888 r. po otrzymaniu z konsystorza rozporządzenia warszawskiego generała gubernatora odnośnie przysięgi w sądach, dziekan z Kolna ks. Talarowski stwierdził, że po parafiach wiejskich i małomiasteczkowych to rozporządzenie albo mało kiedy, albo nigdy nie będzie stosowane. W sądach gminnych bowiem przysięgę odbierają sami sędziowie lub ich ławnicy wyznania katolickiego, a duchownego nie wzywają. Natomiast w miastach powiatowych i gubernialnych, w których istnieją wyższe sądy i naczelne władze powiatowe, duchowieństwo będzie wystawione na niebezpieczeństwo. W Kolnie księża byli wzywani do biura naczelnika powiatu i do sądu rewirowego, a dotąd zawsze odbierali przysięgę w języku polskim. Obecnie gdy naczelnik powiatu zaświadczy, że interesant rozumie po rosyjsku, muszą stosować się do nowych rozporządzeń. Przez wiele lat powoływani do wojska wykonywali przysięgę w kościele przed wielkim ołtarzem w języku polskim. Od pewnego czasu dziekan starał się, aby przysięga rekrutów i pojedynczych interesantów odbywała się w biurze powiatu. Odpowiedziano mu, że taki jest zwyczaj, i usiłowania nie powiodły się<sup>32</sup>.

Wcześniej księża też starali się wymówić od tego obowiązku. 2/14 marca 1848 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych przypomniała rozporządzenie Namiestnika Królestwa sprzed pięciu laty, aby duchowni odtąd odbierali przysięgę od urzędników i oficjalistów „na wierność Najjaśniejszemu Panu i wierność służby”. Często jednak zdarza się, pisano, że duchowni robią trudności lub zupełnie wymawiają się od przyjmowania przysięgi. Dla usunięcia tego w przyszłości, Komisja Rządowa wezwała rządców diecezji, aby polecili wszystkim proboszczom stawić się osobiście lub przez swoich zastępców do odbierania przysięgi od urzędników i oficjalistów, ilekroć będą wzywani przez władze rządowe znajdujące się w obrębie ich parafii. Administrator diecezji ks. Mikołaj Błocki dodał od

---

<sup>31</sup> Arłm, Akta osobiste ks. St. Koćmierowskiego. ArBł. Zarząd Żandarmerii powiatów łomżyńskiego, szczuczyńskiego, mazowieckiego i kolneńskiego, 1904-1916, sygn. 165 k. 49. Por. P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915*, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933, s. 312.

<sup>32</sup> Arłm, II sygn. 213 k. 268.

siebie, aby księża czynili to w ubiorze właściwym aktowi religijnemu i przy zachowaniu wszystkich obrzędów<sup>33</sup>.

28 czerwca/ 10 lipca 1869 r. zarządzający sprawami wyznań w Królestwie, Muchanow zawiadomi biskupów, iż 4/16 lipca 1867 r. Komitet Urządzający zobowiązał duchownych, aby w zastosowaniu się do decyzji sądów gminnych przyjmowali przysięgę od osób zostających w procesie. Tymczasem niektórzy duchowni na żądanie sądów gminnych uchylają się od przyjęcia przysięgi pod pretekstem, że nie mają na to polecenia od swojej władzy duchownej. Ponieważ takie sprawy cywilne zdarzają się rzadko, a są ważne pod względem religijnym i sądowym, niech księża spełnią ten obowiązek. Administrator diecezji ks. Paweł Andruszkiewicz też polecił ściśle zachowanie tego rozporządzenia. Rok wcześniej sąd gminny w Świętych Jeziorach wezwał ks. Dajnowskiego do odebrania przysięgi od pewnego podoficera, który chciał w ten sposób stwierdzić, że komuś pożyczył 12 rubli. Proboszcz odmówił swego udziału do czasu otrzymania pozwolenia od biskupa. Podoficer był w Sejnach i uzyskał zezwolenie dla księdza<sup>34</sup>.

23 października 1888 r. ministerstwo spraw wewnętrznych zobowiązało duchownych wszystkich wyznań pod osobistą odpowiedzialnością, aby nie czekając na pozwolenie biskupa odbierało przysięgę na wezwanie władz cywilnych, czytało manifesty cesarskie i spełniało inne akty państwowe. Biskup lubelski Fr. Jaczewski widział w tym rozporządzeniu ministerstwa naruszenie kościelnego porządku hierarchicznego. Katolickie duchowieństwo bowiem zostanie podporządkowane wprost niższym władzom świeckim, bardzo skorym do szerokiego tłumaczenia swoich uprawnień i samowolnego ich stosowania; tak przy odbieraniu przysięgi, jak odczytywaniu manifestów i tym podobnych ogłoszeń. Biskup Jaczewski podzielił się swoimi wątpliwościami z administratorem diecezji sejneńskiej ks. Antonowiczem, i zapewne z innymi rządcami diecezji w Królestwie Polskim. Zamierzał wystąpić w tej sprawie do ministerstwa i zapytywał sąsiadów o ich zdanie, w imię solidarności zalecanej przez papieża Leona XIII. Ks. Antonowicz nie zauważył w rozporządzeniu ministerstwa nic nowego. Już w 1868 r. zarządzający sprawami duchownymi Muchanow żądał, aby w nadzwyczaj-

---

<sup>33</sup> ArŁm, II sygn. 68 k. 34; II sygn. 495 k. 158.

<sup>34</sup> ArŁm, II sygn. 71 k. 28; II sygn. 213 k. 236.



nych wypadkach duchowieństwo nie czekało zarządzeń właściwej władzy, ale na żądanie miejscowych władz odprawiało nabożeństwa; to samo w 1869 r. powtórzyło Kolegium Duchowne i w 1874 r. warszawski generał gubernator. Na żądanie sądów okręgowych i sądów pokoju, a nawet sądów gminnych, księża odbierali przysięgę, tak samo wobec rekrutów. Zaczęto nawet przysyłać księżom po parafiach ogłoszenia w języku rosyjskim, ale gdy to się nie udało, zaniechano. Sprawę obecnego dokumentu ministerstwa musiał wywołać jakiś ksiądz z Imperium Rosyjskiego, który nie spełnił żądania sądu bądź władz wojskowych, i gdy kazano mu się wytłumaczyć, nie znając innego sposobu, zasłonił się władzą diecezjalną. Jeżeliby pisać do ministerstwa, to o wydanie rozporządzenia, aby ksiądz wezwany do sądu dla odebrania przysięgi nie musiał czekać godzinami, aż przyjdzie kolej na wykonanie przysięgi. Nieraz wezwany na godzinę dziesiątą, czeka do trzynastej i czternastej. Tak samo dzieje się z władzami wojskowymi. Księża mocno narzekają, że muszą tracić wiele czasu<sup>35</sup>.

Nadal władza diecezjalna delegowała księdza do przysięgi dla rekrutów. W 1900 r. ks. Hollak, wikariusz kościoła sejneńskiego zajmował się tym we wcześniej ustalonych datach, od godziny szesnastej w dniach 17-21 i 26-29 miesiąca października, i potem kilkakrotnie. W latach 1901-1904 szedł na każde bezpośrednie co do dnia i godziny wezwanie władzy wojskowej. 23 października 1908 r. ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało biskupów, iż niektórzy duchowni odmawiali odbierania przysięgi na wezwanie władz cywilnych i wojskowych. Konsystorz sejneński zalecił księżom spełnianie tych czynności, o ile nie ma czegoś przeciwnego religii katolickiej<sup>36</sup>.

#### 4. Powstania narodowe

Podczas powstania listopadowego, 12 grudnia 1830 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policji zwróciła się do kapłanów, aby zachęcali lud do posłuszeństwa rządowi, kochania ojczyzny, porządku i czynienia ofiar przez własny przykład. Po upadku powstania król i car Mikołaj I swoim manifestem zwolnił wielu „od odpowiedzialności za naruszenie najuroczystszych przysięg”, innym od-

<sup>35</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 309-311.

<sup>36</sup> ArŁm, II sygn. 76 a k. 161, 162; II sygn. 213 k. 267, 279-283.

mówił tej łaski. Nastąpiło ponowne wyrażanie lojalności wobec panującego. Przełożony klasztoru Ojców Marianów w Mariampolu, ks. Petter, stosując się do wezwania z 27 lutego 1831 r., dnia 4 marca tego roku rano o godzinie dziewiątej odebrał w kościele ponownie przysięgi na wierność cesarzowi i królowi polskiemu od wszystkich 171 urzędników i oficjalistów. W świątyni był obecny podpułkownik pułku grenadierów Kuleszow. W następnych dniach i tygodniach wojenny naczelnik powiatu mariampolskiego wielokrotnie zwracał się do biskupa, aby upoważnił jakiegoś księdza do odebrania przysięgi od dwóch, sześciu, dwudziestu trzech mieszkańców<sup>37</sup>.

Więcej danych zachowało się z okresu po powstaniu styczniowym. 2/14 września 1863 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiadomiła rządów diecezji, że car Mikołaj I odniósł się przychylnie do przedstawienia namiestnika Królestwa, księcia Konstantego Mikołajewicza i zezwolił, aby biskupi i inni duchowni wykonywali przysięgę na wierność monarsze nadal podług roty dla członków Rady Stanu Królestwa Polskiego. Oto rota przysięgi: „Ja niżej podpisany przyrzekam i przysięgam Bogu wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu jako obowiązki (wstawić) prawem oznaczone wypełniać będę w sumieniu i tak zawsze, we wszystkim i wszędzie postępować będę, jak przystoi na wiernego poddanego jego cesarsko-królewskiej mości najjaśniejszego cesarza i króla Aleksandra II i następcy tronu jego wielkiego księcia cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza<sup>38</sup>. Konsystorz sejneński przekazał treść roty wszystkim dziekanom. Naczelnik powiatu sejneńskiego wzywając księży ze swego terenu na 16/28 grudnia 1863 r. do biura powiatu zapowiedział, że wówczas przybędzie gubernator i oznajmi im cel swego przybycia<sup>39</sup>.

31 stycznia/ 12 lutego 1864 r. Rada Administracyjna podała do wiadomości następującą decyzję Namiestnika: „Z licznych śledztw w sprawach politycznych przez ustanowione do tego komisje śledcze wyprowadzonych okazuje się, że niektórzy urzędnicy Królestwa, sprzyjając występnym działaniom rewolucjonistów, takowe już to czynnie, już moralnie wspierają. Dla zwrócenia ich z tych zgubnych ścieżek na drogę prawych obowiązków względem Monar-

<sup>37</sup> ArŁm, II sygn. 56 k. 2, 40; II sygn. 213 k. 38.

<sup>38</sup> ArŁm, II sygn. 70 k. 51; II sygn. 213 k. 67.

<sup>39</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 61-67, 91.

chy, wskazanych wykonaną na urząd przysięgą, polecam Radzie Administracyjnej wydanie rozporządzeń, aby wszyscy bez wyjątku urzędnicy władz cywilnych, tak etatowi, jako i nieetatowi lub z wyborów obowiązki pełniący, pociągnięci zostali przez władze bezpośrednio nad nimi przełożone do podpisania deklaracji, której wzór tu się dołącza. Spodziewam się, że przez chętnie przystąpienie do tego powtórnego aktu wierności dla tronu, urzędnicy, jak z jednej strony ułatwią rządowi rychlejsze stłumienie działań wichrzycieli, tak z drugiej oszczędza mu przykrej konieczności karania”. Rada Administracyjna poleciła wydrukować potrzebną liczbę deklaracji i przesłać wszystkim władzom. Wyjaśniła, że trzeba składać podpisy na dwóch egzemplarzach, z których jeden władze zatrzymają u siebie, a drugi zostanie przedstawiony Namiestnikowi Królestwa<sup>40</sup>.

28 lutego/ 11 marca 1864 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oznajmiła biskupowi sejneńskiemu podane wyżej rozporządzenie Rady Administracyjnej i wezwała, aby wszyscy urzędnicy podpisali deklarację. Ponadto Namiestnik Królestwa w porozumieniu z gubernatorami wileńskim wojennym, grodzieńskim, kowieńskim i mińskim postanowił, aby wezwać do podpisania tej deklaracji urzędników w guberni augustowskiej. Komisja sprecyzowała, że spośród duchowieństwa deklarację mają podpisać: biskupi diecezjalni, biskupi sufragani, administratorzy diecezji, członkowie kapituł katedralnych i kolegiackich, członkowie i urzędnicy konsystorz, przełożeni i profesorowie seminarium, dziekani oraz duchowni sprawujący obowiązki urzędników stanu cywilnego. Komisja przesłała biskupowi 260 egzemplarzy deklaracji. Podpisywanie deklaracji przeciągało się w czasie. 5/17 marca 1865 r. Komisja Rządowa poleciła biskupowi Łubieńskiemu, aby bezzwłocznie nadesłał jej deklaracje wierności dla tronu od duchowieństwa diecezji sejneńskiej. Konsystorz przypomniał księżom spełnienie obowiązku wobec rządu, i wkrótce poszczególni dziekani zebrali deklaracje od wszystkich duchownych sprawujących obowiązki urzędnika stanu cywilnego, podpisane w dwóch egzemplarzach<sup>41</sup>.

Część terytorium guberni augustowskiej, mianowicie powiaty augustowski, kalwaryjski, mariampolski i sejneński pozostawała we

<sup>40</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 80.

<sup>41</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 77, 95-97.

władzy generała piechoty Murawjewa. Tutaj, obok deklaracji obo-  
wiązkowych w całym kraju, mieszkańcy podpisywali, tak zwany, ad-  
res wierności dla cara. 16/28 listopada 1863 r. pewien major przeby-  
wający w rejonie miasteczka Sopoćkinie przekazał naczelnikowi  
powiatu augustowskiego nazwiska trzech księży rzymskokatolic-  
kich i trzech księży greckokatolickich, którzy pragnęli wyrazić caro-  
wi swoje wiernopoddane uczucia. Major zaproponował, aby konsy-  
storz sejneński oraz konsystorz greckokatolicki w Chełmie (w gu-  
berni lubelskiej) ogłosili całemu duchowieństwu przykład wymie-  
nionych sześciu księży i wezwali wszystkich do naśladowania. Na-  
czelnik powiatu augustowskiego w piśmie do konsystorza sejneń-  
skiego poparł ten wniosek i oczekiwał odpowiedzi. W połowie  
grudnia tego roku konsystorz sejneński odmówił współdziałania uza-  
sadniając tym, że nie otrzymał własnoręcznych pism od księży z re-  
jonu sopoćkińskiego. Wydając polecenie do wszystkich księży nara-  
ziłby swą władzę na kompromitację wobec podwładnych, do czego  
żaden rozkaz nie może go upoważnić<sup>42</sup>.

30 stycznia/ 11 lutego 1864 r. gubernator suwalski poinformował  
konsystorz sejneński, że 25 grudnia ubiegłego roku deputowani  
w liczbie pięćdziesięciu sześciu od duchowieństwa rzymsko katolic-  
kiego, obywateli i szlachty powiatów augustowskiego, kalwaryjskie-  
go, mariampolskiego i sejneńskiego złożyli naczelnikowi kraju ge-  
nerałowi piechoty Murawjewowi pismo, „w którym przyznając całą  
ważność winy wielu z pomiędzy ogółu co do przepomnienia wier-  
nopoddanego obowiązku i żałując za błąd swój, przy solennym  
zapewnieniu być wiernie poddanymi i zachować złożoną przysię-  
gę”, prosili generała Murawjewa o przekazanie cesarzowi „najpod-  
dańszego adresu” z podpisami 1502 mieszkańców. Minister sekre-  
tary stanu polecił wyrazić podziękowanie tym osobom. Gubernator  
augustowski zwrócił się do konsystorza sejneńskiego, aby powiado-  
mił o tym swoje duchowieństwo, co też konsystorz uczynił. Łubień-  
ski 8/20 grudnia 1863 r. otrzymywał w Janowie konsekrację na bi-  
skupa, nie był więc uczestnikiem deputacji, ale brało w niej udział  
jedenastu wymienionych z nazwiska duchownych, pełniących waż-  
ne funkcje w diecezji. Biskup Łubieński prosił administratora die-  
cezji wileńskiej ks. Borokiewicza, aby pozwolił im odprawiać mszę

---

<sup>42</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 58-65.

świętą podczas pobytu w Wilnie. Biskup wysłał adres wiernopoddanych wprost na ręce Murawjewa<sup>43</sup>.

Po upadku powstania styczniowego rząd podjął nową formę sprawdzania lojalności poddanych cara. 10/22 lipca 1865 r. zawiadujący sprawami duchownymi Muchanow powiadomił biskupów, iż zaszła potrzeba stwierdzenia, czy każdy duchowny diecezjalny i zakonny wykonał przysięgę na wierność poddaństwa carowi. W ciągu najpóźniej czterdziestu dni wszyscy mają odpowiedzieć na załączony pytania, mianowicie: 1. Imię i nazwisko kapłana. 2. Miejsce zamieszkania lub pobytu. 3. Czy wykonał przysięgę na wierność poddaństwa jego cesarsko-królewskiej mości. 4. Gdzie mianowicie wykonał takową przysięgę, to jest w którym mieście lub wsi i wobec jakiej władzy cywilnej. 5. W którym roku wykonał przysięgę. 6. Z czyjego upoważnienia nastąpiło dopuszczenie do przysięgi. 7. Uwagi. Konsystorz sejneński natychmiast powiadomił duchowieństwo i wkrótce otrzymał listy z poszczególnych dekanatów i klasztorów. Prawie wszyscy księża wykonali przysięgę w 1855 r., na przykład w dekanacie mariampolskim na dwudziestu trzech – 22, w klasztorze Marianów w Mariampolu na 18 – wszyscy w 1855 r., w dekanacie olwitskim na trzydziestu – 29 itd. Składali wówczas przysięgę jako proboszczowie, wikariusze, alumni seminarium i uczniowie szkół. Księża Andrzejewski, Tumos i Radziński uczynili to w głębi Rosji, zesłani tam po wydarzeniach z 1846 r. Dwaj pierwsi ponowili przysięgę w 1861 r., gdyż po powrocie do kraju nie mogli wykazać się świadectwami o wcześniejszym jej wykonaniu. Każdy z wymienionych na listach podawał nazwę miasta i gminy, gdzie wobec naczelnika powiatu i wójta dokonał przysięgi. Do niej bywali powoływani najczęściej przez „władzę diecezjalną” bądź przez „władzę szkolną”, niekiedy, jak w przypadku zesłanych w głąb Rosji, przez gubernatora. Po więcej niż czterdziestu dniach, 9 września 1865 r. biskup Łubieński przesłał do Warszawy listy zbiorcze z nazwiskami wszystkich księży. Zaznaczył przy tym, że nie posiadał danych o kilku alumnach seminarium, gdyż przebywali na wakacjach. Gdy ci powrócili do Sejn, gubernator augustowski polecił konsystorzowi, aby jak najprędzej wykonali przysięgę. Naczelnik powiatu sejneńskiego wyznaczył na to 10 października, godzinę dziesiątą, w kapli-

---

<sup>43</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 70, 81, 82.

cy seminaryjnej, a od siebie delegował jednego z urzędników. Ten stwierdził, że wszyscy uczniowie wykonali przysięgę podług listy znajdującej się w aktach uwolnienia ich od zaciągu wojskowego<sup>44</sup>.

6/18 czerwca 1866 r., a więc w rok po odesłaniu przez biskupa Łubieńskiego list z nazwiskami księży, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych poleciła gubernatorom, a ci naczelnikom powiatów, aby powzięli dokładną wiadomość, czy wszyscy duchowni rzymsko katolicy wykonali przysięgę na wierność najjaśniejszemu panu. Naczelnik powiatu sejneńskiego pisał do miejscowego konsystorza, że w aktach jego biura nie ma danych o wszystkich księżach przebywających obecnie w powiecie, gdyż od 1855 r. nastąpiło wiele zmian na parafiach. Prosił aby konsystorz nadesłał mu listę imienną proboszczów, wikariuszy i alumnów seminarium z zaznaczeniem, gdzie i kiedy wykonali przysięgę homagialną. Jeżeli który z księży uczynił to w innym powiecie lub guberni, niech konsystorz pozyska stosowne świadectwo tej władzy, u której przysięgali. Gdyby ktoś z księży lub alumnów jeszcze nie składał przysięgi, to co do tych, zechce konsystorz oznaczyć dzień, w którym mają zgromadzić się w kościele katedralnym, a on wydeleguje urzędnika. Naczelnik powiatu oczekiwał nadesłania danych w ciągu piętnastu dni. Konsystorz zbierał takowe, między innymi prezydent miasta Suwałk zaświadczył swoim podpisem i pieczęcią, że ks. Makowski 6/18 marca 1855 r. wykonał przysięgę na wierność poddaństwa Aleksandrowi II w kościele parafialnym w Suwałkach<sup>45</sup>.

Rok 1905 zapoczątkował zmiany polityczne w Królestwie Polskim. 14 września 1906 r. Rada Ministrów podała, że 6 sierpnia i 17 października poprzedniego roku car zapewnił swobodę słowa i swobodę udziału w zgromadzeniach. Niektórzy obywatele wykorzystują to dla agitacji, czynią to nawet osoby urzędowe. Ale te składały przysięgę, w żadnym zaś państwie nie pozwala się jego pracownikom działać na szkodę rządu. Rada Ministrów szeroko uzasadniała zakaz należenia do różnych partii. 16 października 1906 r. ministerstwo spraw wewnętrznych, powołując się na wspomniane rozporządzenie Rady Ministrów, powiadomiło biskupów, że dotyczy to i duchownych; są również na służbie państwowej. Nawet papież Pius IX w encyklice *Pieni l'animo di salutare timore* z 28 lipca

---

<sup>44</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 181-201.

<sup>45</sup> ArŁm, II sygn. 213 k. 206, 234.

1906 r. do duchowieństwa włoskiego pod karą pozbawienia godności zakazał agitacji politycznych. Rząd myślał podobnie i w latach następnych. 6/19 stycznia 1913 r. warszawski generał gubernator powiadomił biskupów, że pisma zagraniczne zapowiadają obchody 50-lecia powstania 1863 r., nawet opublikowano program z udziałem duchowieństwa rzymsko katolickiego. A przecież duchowieństwo składało przysięgę na wierność służby i powinno jej przestrzegać. Jeśli któryś z księży zapowie w kościele uroczystości, zostanie to potraktowane jako demonstracja polityczna<sup>46</sup>.

27 czerwca/ 10 lipca 1905 r. administrator diecezji sejneńskiej, ks. Antonowicz wezwał duchowieństwo, aby zwalczali rozszerzającą się obecnie błędną naukę, że nie należy płacić podatków, wysyłać synów do wojska, pracować u gospodarzy po folwarkach, a trzeba niszczyć składy rządowe wódki lub też prywatne piwa oraz sklepy zwłaszcza innowierców. Mówią, że władza jest niepotrzebna, nie tylko monarcha, ale i wszyscy mający udział w rządzeniu i pilnujący publicznego porządku. Niech katolicy zamkną uszy na zdradzieckie podszepty i odrzuć wrogie broszury. Ks. Antonowicz przytaczał wiele tekstów z Pisma Świętego na potwierdzenie swoich twierdzeń. Nie wszystkim to się podobało. Dziedzic R. Kisielnicki uważał, że administrator diecezji nawoływał lud do zupełnej uległości rządowi, do szanowania gnębieli, nie zgadzał się, że wszelka władza pochodzi od Boga. Ks. Antonowicz odpowiedział mu, że miał na myśli zasady ogólne<sup>47</sup>.

Można cofnąć się w czasie i wspomnieć podobne wypowiedzi biskupa Straszyńskiego. 2 marca 1846 r. pisał, że zaburzenia i naruszenia porządku w sąsiednim kraju oraz decyzja Komisji Rządowej z 16/28 lutego tego roku skłoniły go do wydania odezwy. Należy szanować królów i panujących oraz dotrzymywać złożonej na wierność przysięgi. Katolicy powinni trwać w wierności ku szczęśliwie panującemu monarsze, zwłaszcza odnosi się to do duchownych. Biskup z boleścią dowiedział się, że znaleźli się w tym stanie „wyrodki, co przyłączając się do innych buntowników i święte swe posłannictwo zhańbili, sumienie własne zawiedli, krzywoprzysięstwa stali się winnymi, na najsurowszą kaźń zasłużyli”<sup>48</sup>. Właśnie po

---

<sup>46</sup> ArŁm, II sygn. 76 k. 37; II sygn. 78 b k. 22.

<sup>47</sup> ArŁm, II sygn. 77 k. 1, 18, 20.

<sup>48</sup> ArŁm, II sygn. 56 k. 195.

1846 r. kilku księży z diecezji biskupa Straszynskiego powędrowało na zesłanie w głąb Rosji. Dołączyli do innych, zesłanych tam po powstaniu listopadowym oraz uprzedzili kilkunastu z powstania styczniowego<sup>49</sup>.

Przysięga homagialna obowiązywała wszystkie warstwy społeczne, także członków rodziny carskiej. Na przykład w 1883 r. Aleksander III oznajmił wszystkim wiernym poddanym, że ich cesarskie wysokości wielcy książęta Piotr Mikołajewicz i Jerzy Michajłowicz „z powodu dojścia do pełnoletności złożyli uroczystą wobec świętego Kościoła i pod sztandarem honoru, w obecności Naszej przysięgę w służbie Nam i państwu”<sup>50</sup>.

Przysięga była aktem prawnym o największym znaczeniu. Ale nie tylko w niej wyrażano wyjątkowy szacunek dla osób panujących. Każdego roku w dniach ich urodzin, imienin i objęcia tronu odprawiano w kościołach uroczyste nabożeństwa przy obecności urzędników. Podczas przejazdu cara i następcy tronu wychodzono procesyjnie na drogi lub oczekiwano przed bramą świątyni. W dokumencie wystawianym przy konsekracji kościołów imię cara wymieniano po imieniu papieża, ale przed imieniem biskupa diecezji. Po śmierci władców panowała oficjalna żałoba i odprawiano długie modły<sup>51</sup>.

#### **Oaths to the ruler of the congress kingdom taken in the presence of clergymen**

There has been close relationship of the church institutions with the state ones. People prayed in churches on behalf of the current ruler of the country, especially on his birthdays, namedays and anniversary of coming to the throne. However, the most significant, according to the law, was the oath taken by all the subjects together with the members of the tsar family. There were two kinds of oaths taken by the subjects: one taken immediately after the coming to the throne of the tsar and

---

<sup>49</sup> Por. W. J e m i e l i t y, Duchowieństwo z diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej a powstania w XIX wieku, Rocznik Białostocki 1993, t. 18, s. 137-162.

<sup>50</sup> ArŁm, II sygn. 73 k. 39.

<sup>51</sup> Por. W. J e m i e l i t y, Z dziejów Kościoła w Królestwie Polskim, Roczniki Humanistyczne 1973, t. 21, z. 2, s. 282; tenże, Budownictwo kościelne w Królestwie Polskim, Prawo Kanoniczne 39 (1996) nr 1-2, s. 133; tenże, Ambona w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim dla ogłoszeń cywilnych, Prawo Kanoniczne 43 (2000) nr 1-2, s. 147-221; tenże, Modły w Królestwie Polskim za króla i cara, Roczniki Teologiczne, tom XLIX, zeszyt 4-2002, s. 51-79.



the other, taken just before taking over state offices or for the soldiers who have just joined up the army. There existed detailed regulations as regards who, when and in what way had to fulfill it. The contents of the oath to the specific ruler was quite similar, however, after January Uprising the distinct features of the Congress Kingdom and Tsar Russia started to disappear. In the first half of the century the oath was taken in Polish, while in Augustów Guberniya it was also taken in Lithuanian. In the second half of the century the people who spoke Russian took the oath in that language, as far as it concerned civil offices, however in churches it was taken in a local language. It concerned people who have just joined up the army, were appointed to the post mayor, chief of the group of villages, guards of the forests and others. The oaths were taken by the clergymen even if they took place not in the church. Immediately after the November and January Uprisings again the loyalty towards the king and tsar was expressed.